

Odbitka z VI zeszytu „Exlibrisu"
wytłoczona w Drukarni Narodowej w Krakowie
w stu pięćdziesięciu numerowanych egzemplarzach

Nr. 114

WIELKI rodzic polskiej bibljografji, niezapomniany twórca pierwszej Książnicy Narodowej, co trudem mozolnym lat kilkudziesięciu stworzył *monumentum aere perennius* — w pracy swej dla dobra nauki i kultury szerokie obejmował kręgi, wciągał szeregi całe współpracowników. Rozległe stosunki w świecie literackim i naukowym, zarówno w kraju, jak i zagranicą, umożliwiały Załuskiemu wykonanie ogromu pracy, który dziwił i olśniewał współczesnych, a zdumiewa dziś jeszcze, gdy niezliczone manuskrypty, własną ręką księdza biskupa drobnemi, śpiczastemi literkami zapełnione, wracają po długiej niewoli do kraju. Teraz dopiero będzie można, mając dostęp pełny do tych nieprzebranych materjałów, zdać sobie sprawę z tytanicznego wysiłku erudyty-bibljografa. Piszący te słowa miał sposobność przeglądnąć korespondencję Załuskiego w zbiorze autografów Petersburskiej Bibljoteki Publicznej i wówczas wpadł mu w ręce list jeden, który rzucić może światło na stosunki Załuskiego z najwybitniejszymi przedstawicielami nauki i literatury, z których umiał ciągnąć wielkie korzyści dla siebie, ale też otwierał wybranym szeroko dostęp do skarbów swej bogatej książnicy i wiedzy rozległej.

Znajomości swe we wszystkich kołach wyzyskiwał Załuski dla zbierania książek, co przy ówczesnym braku jakiejkolwiek u nas (poza Prusami król.) organizacji w handlu książkowym było bodaj jedynym sposobem wydostania rzadszych dzieł. Wszędzie byli korespondenci, stali lub przygodni, którzy dostarczali wiadomości, skupowali książki, przesyłali nowości. Zwłaszcza w Niemczech, w każdem prawie mieście był taki „ambasador“ Załuskiego, który był jego „okiem i uchem“, szukającem zdobyczy w książkach i manuskryptach. Więc w Wrocławiu, Lipsku, Dreźnie Jänisch, Troeltsch, w Gdańsku Engelcken i inni. W kraju zaś wszyscy wybitniejsi erudyci i bibljofile wprzągnięci byli w rydwan największego wśród nich potentata. Wśród plejady przyjaciół i współpracowników księdza biskupa na nieostatniem miejscu znajdziemy ojców *Societatis Jesu.*

Bo przecież Załuski, sam w szkołach jezuickich chowany, w młodości chciał przywdziać sukienkę alumna św. Ignacego, rodzina wprawdzie stanowczo się temu oparła, lecz miłość do zakonu pozostała przez całe życie; pod koniec

jeszcze

jeszcze zapragnie skarb swój najdroższy jezuickiej braci oddać pod czujną pieczę, ufny, że w ten sposób księgozbiorowi swemu najlepiej przyszłość zabezpieczy [1].

Jezuici ze swej strony zabiegali o względy i łaski możnego dobrodzieja, nadsyłając mu książki i rękopisy z poznańskiego swego kolegjum i z archiwum prowincji litewskiej [2]. Uczeni zaś *patres* panegirykami i dedykacjami schlebiali próżności, czerpiąc zresztą mniej z pustej wiecznie kiesy, więcej o wiele z bogactw wiedzy i erudycji księdza referendarza. Nic dziwnego, że ów badacz o benedyktyńskim pokroju, który dorzucił jedną z ostatnich cegieł do gmachu jezuickiej w narodzie zasługi — ów *vir antiquitatis nostrae longe omnium peritissimus* [3], *immortaliter de historia omnique literatura domestica meritus* [4], X. Kasper Niesiecki — nic dziwnego, że i on do rzędu przyjaciół i współpracowników Załuskiego się zaliczał.

Łączyła ich bowiem, poza podobnym bardzo światopoglądem ultrakatolickim jezuity i gorliwego pasterza — wspólna, nieprzemożona żyłka heraldyczna, która nakazywała Załuskiemu zapisywać całe tomy notatami genealogicznemi a Niesieckiemu życie całe poświęcić na jeden trud — stworzenia wielkiego herbarza, *Korony Polskiej*.

Z tych dziwnie skąpych wiadomości, które mamy o życiu i działalności skromnego kapłana, możemy zdać sobie sprawę, ile trudu i zabiegów włożył w swą pracę, by zebrać możliwie kompletne i dokładne wiadomości o szlachcie polskiej. Wiemy z archiwów jezuickich, że pracował w wielu kolegjach [5], stąd i z wzmianek w dziele dowiadujemy się, że znał naocznie i Brześć litewski, Kraków, Lwów, Przemyśl, Kalisz, Lublin, Warszawę, Radogoszcz, Starogard, Krosno, Chełmno, Pelplin i inne [6]. Znał liczne prywatne bibljoteki i archiwa domowe, za pośrednictwem braci zakonnej i sam, zbierał po całej Polsce wiadomości i materjały.

W zabiegach swych X. Niesiecki natrafił, bo natrafić musiał, na księdza referendarza, który od młodych bardzo lat na polu tem zaczął pracować i szybko zyskał sławę i imię. Już Konarski, wydając swe *Volumina legum*, obfitą dłonią czerpał ze zbiorów Załuskiego [7], współcześnie nawiązały się stosunki bliższe między Niesieckim

[1] Sobieszczański F. M., *Materjały do historji bibljotek w Polsce* (*Bibl. Warsz.* 1848, II. 560 i 562).

[2] Baranowski Ignacy, *Bibljoteka Załuskich w Warszawie* str. 14.

[3] Janocki J. D., *Polonia literata* str. 120.

[4] *Janociana* III, 203.

[5] Załęski Stan., *Jezuici w Polsce* III. 2, str. 1118.

[6] Świeżawski, *Złota Przędza* IV. 549.

[7] Baranowski *op. cit.* 10. — Kleczeński Al., *Dzieje Bibljoteki Załuskich na podstawie obrazu życia i działalności jej fundatora* (*Sprawozd. Dyr. Gimn. I. w Przemyślu* 1902. str. 8). — Zob. też Sobieszczański *op. cit.* str. 566.

Niesieckim i Załuskim. Fakt ten odnieść należy do roku 1728, może nieco wcześniej, bo wtedy, w okresie drukowania pierwszego tomu *Korony* — otrzymał autor od Załuskiego dwa ważne rękopisy, z których wiadomości weszły, jako suplement, na końcu I tomu [8]. Były to Paprockiego herby, komentowane i uzupełnione (do 1635 r.) przez Stanisława Baranowskiego z Rzeplina, oraz herbarz pruski (pono Posseliusa) [9]. Później korzystał z rękopisu Wojciecha Wijuka Kojałowicza o herbach litewskich [10], a zapewne i z innych notat referendarza.

Załuski zadowolony był z pracy O. Kaspra, chwalił zwłaszcza układ alfabetyczny według rodzin, który wydawał mu się najpraktyczniejszy i najodpowiedniejszy. W wierszowanej swej bibljografji nie omieszkał pochwalić się swym współudziałem [11] w pracy autora, który był zdaniem jego *scriptor Societatis Jesu celebratissimus, mihi quondam amicissimus*; a cenił tak jego pracę, że z niej genealogję Potockich przetłumaczył na łacinę [12].

Ze swej strony Niesiecki wysoko sobie stawiał „szczególną łaskę" księdza referendarza i w dziele swem wielbił dobrodzieja, „w którym natura prawie wszystkie przymioty skoncentrowała, dobroć prawie wszystkie przymioty zebrała" [13].

Przytoczony poniżej list Niesieckiego do Załuskiego odsłoni nam rąbka tajemnicy, przedstawiającej stosunek wzajemny obu tak dla polskiej nauki zasłużonych mężów.

Załuski w tym czasie zbierał informacje o wszystkich bibljotekach w Polsce, obszerne relacje posyłał mu o pruskich księgozbiorach Engelcken z Gdańska [14]. Niesiecki, zapytany o bibljoteki jezuickie, podaje doraźną ich charakterystykę, dosadnie ilustrującą smutny ich stan w pierwszej połowie XVIII stulecia, zaniedbanie

---

[8] Niesiecki K., *Korona Polska*. Tom I, Lwów 1728, Typ. Coll. Soc. Jesu, str. 393.

[9] Tamże, zob. też J. A. Załuskiego, *Bibljoteka historyków, prawników, polityków* etc. ed. J. Muczkowski Kraków 1832, str. 146—147. *Herbarz szlachty polskiej w ziemiach pruskich osiadłej* (Ros. Bibl. Publ. *Różnoj. F. IV. 46*). Korzeniowski, *Zapiski* (*Arch. do dz. ośw. i lit.* XI. 279, nr. 371). *Herbarza* Paprockiego, a raczej jego sygnatury nie mogłem w notatkach znaleźć.

[10] Załuski, *Bibljoteka historyków* etc. str. 147. Rękopis Kojałowicza *Nomenclatoris familiarum lithuanicarum autographum Lat. F. IV. 82*, Korzeniowski *op. cit.* str. 101, nr. 118. Rękopis ten jednak otrzymał Załuski w 1773 r., Niesiecki korzystał zapewne z kopji, która była dawniej w posiadaniu Załuskiego, obecnie sygnatura *Pol. F. IV. 28*.

[11] Załuski, *Bibljoteka historyków* etc. str. 142—143.

[12] Pawła Potockiego *Opera* z przedmową Załuskiego, Varsaviae 1747, k. 4. Dla swego użytku sporządził indeks do *Korony*, zob. rkp. *Pol. Q. IV. 39*. Wszystkie cytowane rękopisy znajdują się już w Bibljotece Uniwersytetu Warszawskiego.

[13] Niesiecki *op. cit.* I, str. 393, IV, str. 659.

[14] *Coll. Autogr.* Ros. Bibl. Publ. nr. 270, tom V passim.

niedbanie zupełne, samowolę czytelników, bezład, a przez to marnowanie się cennych zbiorów [15].

Ale poza temi informacjami o stanie książnic jezuickich, odpowiada Niesiecki na troskliwe pytania mecenasa o tok prac, że mu w Rzymie robią trudności, co opóźnia druk następnego tomu *Korony*. W dalszym zaś ciągu informuje o nowościach księgarskich, które się w drukarni lwowskiego kolegjum szykują, i przyrzeka pamiętać o dezyderatach księdza referendarza.

Z listu widać, że stosunki między obu uczonymi mężami były wzajemne. Niesiecki korzystał obficie ze zbiorów Załuskiego, a nawzajem przesyłał mu informacje i notaty w zakresie swych wiadomości, ułatwiał nabywanie rzadkich książek i nowości wydawniczych.

ILLUSTRISSIME ET REVERENDISSIME DOMINE

I manuscript dla Pana Starosty Stobnickiego [16], y Rozkaz WMM Pana Dobrodzieia znalazł mię tu we Lwowie. Radbymbył tego zaraz momentu Desideriis WMM Pana Dobrod. konsekrował moię przysługę w informacyi o naszych Bibliotekach, tylko że nie wiem qua methodo powinna bydz opisana, czy numerus Xiąg wiele w ktorey Bibliotece, czy species iakie Xięgi, czy struktura Biblioteki albo ordo czy denique iakażkolwiek circumstantia do tego służąca. To pewna, że po zgorzałey Bibliotece w Krakowie u S. Piotra [17], ile mogę wiedzieć, niemasz celnieyszych Bibliotek u nas iako Lwowska, w Krakowie u S. Barbary, y w Poznaniu: z ktorych pierwsze dwie co do Szaff y struktury są bardzo dobrze y kształtnie sporządzone: trzecia iak ieszcze Collegium niema zupełnego tak ani Biblioteki sporządzoney. W żadney zaś Bibliotece w całey prowincyi Katalogu Xiąg zupełnego nie znaydziesz, bo lubo pisywano go przedtem ale każdy co rok, to dla siebie et propter privatum usum do komor z Biblioteki biorą Xięgi, dlatego nie może stare iednostayny zawsze Xiąg porządek, y na swym mieyscu każdey Xięgi lokacya, ztąd wielka trudność w szukaniu iakiey Xięgi, gdy iey więc potrzeba: bo lubo szafy w każdey Bibliotece są iuxta materias rozłożone, ale że incuria Xiąszkę do kaznodzieow vq (?) należącą, wtrącą do kontrowersistow albo indziey dlatego całą przerzucić trzeba czasem Bibliotekę dla iedney Xięgi. Biblioteka Lwowska vel maxime abundat w cudzoziemskich authorów Xięgi, krakowska u S. Barbary etiam w Polskich y różne in variis materiis Manuscripta, ile że tam wszystkie Manuscripta po Smierci każdego Iezuity odwożą, ale y inszych obcych niemało za mnie było, teraz nie wiem czy iuż są. Inszych a osobliwie nie Iezuickich nieświadomem Bibliotek.

Co do drugiego desiderium WMM Pana Dobrodzieia y w tym się przysłużyć nie mogę. Spodziewałem się, żem miał zaraz po wakacyach zacząć drukować swoy drugi tom, ale Rzym lubo probat opus et laudat przecież coraz nowe mi trudności zarzuca, tak dalece że wątpię,

---

[15] O stanie bibljotek przed r. 1750 por. Lelewela *Bibljograficznych ksiąg dwoje* I. 06—107.

[16] Nie potrafiłem ustalić kto był starostą stobnickim.

[17] Bibljoteka Jezuitów krakowskich u św. Piotra spłonęła doszczętnie w 1719 r., a liczyła 9000 ksiąg, oprócz rękopisów, zbioru map i rycin, por. Załęski St., *OO. Jezuici przy kościele św. Piotra i Pawła w Krakowie.* Nowy Sącz, 1896, str. 265.

że wątpię, żeby przed S. Ianem miało przyść do druku. Assekuruję się iednak WMM Panu Dobrodzieiowi że bylem tylko zaczął drukować tedy nie omieszkam moich arkuszy ieszcze crudas poddać pod Altissimi Iudicii WMM Pana Dobrodzieia crisim.

O Russiam Floridam [18] umyślnie się tu będę starał dla WMM Pana Dobrodzieia. Inszych także Xiąg dawnych Polskich authorów pewnie bym mógł dostać, gdybym tylko mógł wiedzieć że tych WMM Pan Dobrodziey nie masz. X. Gościeckiego [19] Poselstwo do Turek ieszcze dotychczas latet bez tytułu y Prefacyi. Oracye łacińskie Bartłomieia Ludra [20] lubo iuż wydrukowane tu we Lwowie ieszcze iednak czekaią Benefaktora. Historyą rewolucyi teraznieyszey Perskiey z Turkami X. Krusińskigo [21] teraz tu zaczęto drukować, które byle skończono, postaram, że ich WMM Panu Dobrodzieiowi odeszlę.

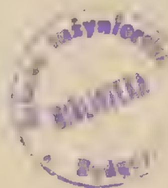
Pełkow herbu Jastrzębiec między memi Manuscriptami znalazłem, przyszlę co mam o nich, bylem się dostał do Krasnego Stawu [22] do moich raptularzów. A tak zapisawszy ochotę moię prawdziwą do Usług WMM. Pana Dobrodzieia siebie samego acclino do Stóp Iego z głęboką obserwancyą.

WMM Pana y Dobrodzieia Nayniższy w Bogu sługa

We Lwowie 1732 26 Novembris. Kasper Niesiecki Soc. Iesu.

Korespondencja Józefa Andrzeja Załuskiego. Collectio autographorum Ros. Bibl. Publ. w Petersburgu, nr. 270, tom V, k. 94.

Lwów w maju 1924



---

[18] Okolski Szymon, *Russia, florida Rosis et Liliis* etc. Leopoli typis Coll. Soc. Jesu, 1646. — Estr. XXIII. 312.

[19] Gościecki X. Franciszek, *Poselstwo wielkie JW. Stanisława Chomontowskiego Woj. Mazowieckiego od nayiaśniejszego Augusta II* etc. do *Achmeta IV.* etc. *przez lata 1712—1714 odprawione.* We Lwowie, w drukarni Coll. Soc. Jesu 1732. — Estr. XVII. 270.

[20] *Olympus literatus seu literae oratoriae Regi Jesu Christo, Reginae Coelorum Mariae divisque Coelitibus inscriptas. Authore Bartholomaeo Luder Societatis Jesu.* Leopolis typis Coll. Soc. Jesu 1733. — Jocher 5250. Estr. XXIII. str. 499.

[21] Krusiński X. Tadeusz Juda, *Prodromus ad tragicam vertentis belli persici historiam. Seu legationis a Fulgida Porta ad Sophorum Regem Szah Sultan Hussein anno 1720. Expeditae authentica relatio...* Leopoli, typis Coll. Soc. Jeus A. D. 1734. — Estr. XX. 304.

[22] Niesiecki bawił stale w Krasnym Stawie, począwszy od 1724 r. Załęski *op. c.* III. 2. 1118.

